

CZĘŚĆ I

POLITYKA KLIMATYCZNA I TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA JAKO MEGATRENDY

ALOJZY Z. NOWAK*

Perspektywy innowacji, konkurencyjności i wzrostu polskiej gospodarki w kontekście transformacji energetycznej

Nowoczesność i innowacyjność współczesnej, globalnej gospodarki są charakteryzowane poprzez rozwój takich branż przemysłowych jak: elektronika, automatyka, robotyka, sztuczna inteligencja, nanotechnologia, biotechnologia itp. Celowy jest taki model rozwoju, który dokonuje się przez ciągle wchodzenie na wyższe poziomy w łańcuchu tworzenia wartości dodanej produktu oraz poprzez szybsze przemiany struktury gospodarki, w której coraz większy udział miałyby sektory o większej produktywności i unikalności. Na obecnym etapie procesów globalizacji i doświadczeń wynikających z pandemii koronawirusa trudno będzie w Polsce osiągnąć pożądane cele w tym zakresie bez aktywnego współdziałania państwa oraz rynku w gospodarce i polityce społecznej. Jednym z zasadniczych długofalowych celów takiego współdziałania powinno być osiągnięcie pożądanej strukturalnej przewagi konkurencyjnej przez polskie firmy za pomocą zintegrowanej strategii biznesowej i technologicznej, zarówno na szczeblu makro, jak i mikro. Na szczeblu mikro to szczególnie digitalizacja jest motorem innowacji, konkurencyjności i wzrostu polskiej gospodarki. Za sprawą wielkości i znaczenia krajowego sektora energetycznego, jak również tempa i skali potrzebnych w jego strukturze zmian, może on się stać zarówno odbiorcą, jak i kreatorem rynku dla dyfuzji innowacji i rozwiązań nisko- i zeroemisyjnych. Uruchomienie innowacyjności w tym obszarze wymaga aktywnej roli państwa – nie tylko w zakresie tworzenia strony popytowej, organizacji strony podażowej, lecz także zapewnienia odpowiednich regulacji.

Słowa kluczowe: ekonomia globalna, polityka przemysłowa, innowacyjność i konkurencyjność, cyfryzacja, neutralność klimatyczna

Prospects for innovation, competitiveness and growth of the Polish economy in the context of the energy transformation

Modernity and innovativeness of the modern global economy is characterized by the development of such industries as: electronics, automation, robotics, artificial intelligence, nanotechnology, biotechnology, etc. The economic development, which takes place by constantly entering higher levels in the chain of creating added value product and by a faster transformation of the structure of the

* Prof. dr hab., Rektor Uniwersytetu Warszawskiego; ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa; anowak@wz.uw.edu.pl; ORCID: 0000-0001-5382-6234.

economy, in which sectors with higher productivity and uniqueness would have an increasing share is a core of the modern economy. At the current stage of globalization processes and experiences resulting from the coronavirus pandemic, it will be difficult in Poland to achieve the desired goals in an economy and social policy without active cooperation of the state and market. One of the main goals of such cooperation should be to achieve the desired structural competitive advantage by Polish companies by means of an integrated business and technological strategy, both at the macro and micro level. At the micro level, digitization in particular can drive innovation, competitiveness and growth in the Polish economy. Due to the size and importance of the domestic energy sector, as well as the pace and scale of changes needed in its structure, it can become both a recipient and a market creator for the diffusion of innovation and low and zero-emission technologies. Launching innovation in this area requires an active role of the state both in terms of creating the demand side, organizing the supply side, and ensuring appropriate regulations.

Keywords: global economy, industrial policy, innovation, competitiveness, digitization, climate neutrality

JEL Classification: A11, A13, B21, B22, F44

Wprowadzenie

Decydujące znaczenie dla sukcesu modernizacyjnego Polski będzie miało proinnowacyjne nastawienie przedsiębiorców, pracowników i konsumentów. Ten pogląd wydaje się podzielać większość polskich ekonomistów. Wciąż jednak spieramy się, jak i z kim stworzyć tę proinnowacyjną koalicję rozwoju. Na obecnym etapie funkcjonowania polskiej gospodarki coraz bardziej uzasadnione wydaje się konsekwentne podejmowanie takich działań i takich decyzji, które stworzą wydajny i konkurencyjny rynkowy system, oparty na sprawnym państwie, umożliwiającym i animującym jednocześnie dokonywanie strukturalnych zmian gospodarczych, oraz takim, które na szczeblu mikro będzie sprzyjać procesowi digitalizacji, która w krajach najbardziej zaawansowanych gospodarczo staje się już dziś kluczowym motorem innowacji, konkurencyjności i wzrostu. Tylko wtedy możliwa będzie także realistyczna polityka społeczna, wspierająca aspiracje większości obywateli. Nie chodzi więc o państwo omnipotentne, ale o państwo, które m.in. potrafi dążyć do optymalnego i nowoczesnego współdziałania sektorów publicznego i prywatnego (Nowak, 2020).

1. Globalizacja a nowoczesność

Wiele krajów o średnim poziomie rozwoju, w tym Polska, zostało włączonych w proces globalizacji gospodarki światowej, osiągając ewidentne korzyści, ale też, niestety, zostało narażonych na pewne ograniczenia, czy wręcz zagrożenia, które uwidoczniły się w sposób bardzo wyraźny. Po prostu globalizacja oraz mechani-

zmy rynkowe najczęściej utrwalają, zarówno w przypadku producentów krajowych, jak i inwestorów zagranicznych, tę samą pozycję, którą miały wcześniej, czyli podrzędne miejsce w łańcuchu tworzenia wartości produktów i usług. Są to bardzo często role: kooperanta, podwykonawcy czy wykonawcy produktów finalnych, zlecanych przez międzynarodowe korporacje.

Nie było to jednak i nie jest zjawisko wyłącznie niekorzystne. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w wielu krajach przyczyniły się wydatnie do wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy, lepszej organizacji procesów produkcji, lepszego wyposażenia czynników wytwórczych w kapitał i wiedzę, czyli w sumie przyczyniły się do unowocześnienia danej gospodarki. Udział w globalnej puli wiedzy i technologii przyniósł niejednej wschodzącej gospodarce radykalną poprawę poziomu życia obywateli i redukcję skali ubóstwa. Co więcej, szybki rozwój wielu krajów zmienił i nadal zmienia globalną równowagę sił ekonomicznych, co prowadzi do kształtowania się świata wielobiegunowego lub przynajmniej trójbiegunowego. O ile pod względem obecnego kapitału wyrażonego w dolarach amerykańskich Unia Europejska i Stany Zjednoczone nadal jeszcze wyprzedzają Chiny, o tyle w kategoriach siły nabywczej świat trójbiegunowy jest już faktem (Sander, 2018).

Zarazem problemem jest jednak to, że nawet w rezultacie znaczących zagranicznych inwestycji bezpośrednich nie dokonał się w wielu krajach, także w Polsce, zasadniczy przełom w zakresie upowszechnienia nowych technologii i innowacji. A stało się tak dlatego, że inwestycje te stanowiły częściej przeniesienie części procesów produkcyjnych, a znacznie rzadziej ich realne unowocześnienie. Ten charakter inwestycji dobrze pokazuje ich wydajność mierzona wartością dodaną.

Warto też zwrócić uwagę na znaczenie własności kapitału w międzynarodowym podziale pracy. Staje się ona wartością fundamentalną, trudną do przeceńnienia. Właśnie własność kapitału, a dzięki temu władza, która należy do akcjonariuszy i podległych im menedżerów zarządzających korporacją, nawet jeśli ci ostatni rekrutują się spośród miejscowych rezydentów, decyduje o charakterze, jakości i perspektywie rozwojowej przedsiębiorstwa. Kapitał, jak wiadomo, nie ma ojczyzny, natomiast akcjonariusze ją mają. W praktyce więc procesy globalizacji pogłębiają jednak podział na beneficjentów i outsiderów współczesnej gospodarki. Rosną nierówności, stawiając pod znakiem zapytania podstawowe wartości, na jakich opierają się współczesne społeczeństwa. Wywołuje to bunt i narastanie sprzeciwu wobec wielu praktyk globalizmu i jego bezkrytycznych obrońców.

Wspomniany wcześniej prof. Sander (2018) w swoich badaniach stwierdza, iż np. tzw. rynki cyfrowe cechują się występowaniem silnego efektu sieciowego, co przy braku skutecznej konkurencji przekłada się na wyjątkowo wysokie, ponadnormatywne zyski.

Firmy *superstar* (supergwiazdy) jak je nazywa prof. Sander, są również silnym czynnikiem sprawczym spadku udziału pracy w wytworzeniu produktu. Z kolei prof. Van Reenen (2018) twierdzi, że „wielkie firmy z kategorii *superstar* dążą i będą nadal dążyły do zapewnienia sobie wyższych marż zysku przy niższym udziale pracy w tworzeniu wartości dodanej”. Inaczej mówiąc, rosnący udział firm supergwiazd w krajowej puli wartości dodanej przesuwają dochody od siły roboczej w kierunku kapitału.

Te tendencje w dużym stopniu przyczyniają się do pojawiania się, głównie w Europie, ale i w Stanach Zjednoczonych, nasilającej się kontestacji wobec praktyk firm ponadnarodowych oraz rosnącej fali populizmu, który nierzadko powoduje przywrócenie na arenie politycznej postaw protekcyjnych w dawnym, tradycyjnym wydaniu. Istota tego problemu wydaje się tkwić w pytaniu, w jakim stopniu źródła eksplozji populizmu da się powiązać przyczynowo z wstrząsami ekonomicznymi, których źródłem lub przekąźnikiem jest globalizacja.

W wydanym niedawno studium historycznym profesor Eichengreen (2018) stwierdza: „populizm uruchamiany jest przez połączenie niepewności ekonomicznej, zagrożenia dla tożsamości narodowej i niewrażliwego ustroju politycznego, ale można go tłumić poprzez reformy gospodarcze i polityczne pozwalające rozwiązać obawy niezadowolonych” (Eichengreen, 2018). Przynotowany badacz przechodzi do zdefiniowania populizmu jako ruchu politycznego, który przejawia tendencje antyelitarne, autorytarne i antyimigracyjne.

Jego zdaniem w dyskusjach na temat ostatniej fali populizmu rozróżnić można dwa obozy intelektualne, które z całą stanowczością podają różne źródła i powody tego ruchu. Jeden z nich koncentruje się na roli ekonomii, a zwłaszcza na wzroście niepewności ekonomicznej, jaką sprowadza globalizacja, szczególnie w okresie po światowym kryzysie finansowym w pierwszej dekadzie XXI wieku, drugi natomiast skupia się bardziej na „reakcji i kontestacji kulturowej”. Punkt widzenia Eichengreena pozwala połączyć obie te perspektywy, ale zarazem kładzie nacisk na odpowiedzialność „niewrażliwego, dominującego dziś w świecie ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego”.

Podobnie o przyczynach i powodach kontestacji obecnego etapu gospodarki globalnej i potrzeby implementacji nowej, nowoczesnej ekonomii, tzw. ekonomii jutra, zdaje się rozważać coraz więcej polskich ekonomistów. Grzegorz W. Kołodko w artykule *Dokąd zmierza ekonomia* (Kołodko, 2021) słusznie konstatuje, że trzonem ekonomii pozostaje badanie sprzeczności interesów ekonomicznych i proponowanie sposobów ich rozwiązywania, czyli badanie dominujących tendencji i zasad występujących w rozwiniętych gospodarkach na świecie. Jego zdaniem tam, gdzie nie ma sprzeczności interesów, tam nie ma ekonomii. Kołodko twierdzi więc, m.in., iż „kluczowy element konieczności zmiany paradygmatu ekonomii to odejście od dyktatu maksymalizacji

zysku i ilościowego wzrostu produkcji jako celu gospodarowania oraz sformułowanie go na nowo z uwzględnieniem imperatywu podporządkowania krótkookresowych interesów prywatnego kapitału długookresowym interesom publicznym”.

Rzeczywiście w krajach najwyżej rozwiniętych, a nawet w części krajów ich doganiających, ekonomia jutra w coraz większym stopniu uwzględnia takie kategorie, o których wspomina Kołodko jak: oczekiwania i aspiracje, racjonalność społeczno-ekonomiczna, wartość czasu wolnego, cena świeżego powietrza, wartość czasu wolnego, spójność społeczna czy uwarunkowania geopolityczne.

Rozważania o ekonomii jutra wydają się więc uzasadnione, jednak podejście mniej radykalne odnosi się raczej do korekty dotychczasowych paradygmatów rozwojowych, czyli w praktyce, na obecnym etapie globalizacji, do zróżnicowanych i kulturowo różnych wariantów funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej.

2. O jaki model kapitalizmu trwa spór?

Obecny model kapitalizmu jest rzeczywiście daleki od ideału; trzeba analizować go i próbować naprawić. Może być on i cudowny, i okropny. Potrzebuje więcej etyki, uczciwych zasad i dobrych praktyk. Jeżeli chcemy go poprawić, to musimy rozwijać firmy oparte na wartościach (Osher, 2015). A w rozwiązaniach systemowych powinniśmy skorzystać w większym stopniu z dorobku zarówno Keynesa, jak i Schumpetera (Nowak, 2020).

Do niedawna paradygmat rozwojowy oparty był na konsensusie waszyngtońskim. Wyrastał on nie tylko z naukowych badań, lecz także realnych tendencji, występujących w procesie globalizacji. Te megatrendy w gospodarce światowej to przede wszystkim: deregulacja, liberalizacja, prywatyzacja i integracja. Te cztery fundamenty występujące w gospodarce światowej stały się zasadniczym kanonem polityki ekonomicznej i społecznej wielu państw (Nowak, 2020).

Relatywnie nowy, ale jednocześnie skokowo zyskujący na znaczeniu, jest globalny trend dążenia do osiągnięcia neutralności klimatycznej, redukcji emisji gazów cieplarnianych i substancji szkodliwych będących wynikiem m.in. zużycia paliw kopalnych, które prowadzą do, często tragicznych w skutkach, zmian klimatycznych. Proces transformacji klimatycznej i energetycznej przyspiesza i nabiera cech rewolucyjnej zmiany strukturalnej w wyniku rosnącej świadomości i presji społecznej oraz regulacyjnej. Zagadnienie to, w kontekście wyzwań polityki gospodarczej, zostanie omówione w dalszej części tekstu.

Momentem przełomowym weryfikującym ustalenia konsensusu stał się potężny co do skali i rozmiarów, światowy kryzys finansowy w latach 2007–2009. Wtedy pewne założenia teoretyczne teorii ekonomicznych opartych na bez-